N 48

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 22 Kwietnia v. s. 1821 roku.

Austrya.

Gazety wiedeńskie zawierają następujący raport wojenny, o zajęciu *Alessandryi:*

W główney kwaterze *Casale* 11 kwietnia 1821.

Jenerał naczelnie dowodzący, Hrabia *Bubna*, potyczką pod *Nowarą* przekonany, jak mocno przerażenie działa na umysłach, które i bez tego nie są pewne swojey sprawy, stosując się do tego systematu, postanowił swój korpus woyska nagłym obrótem w lewo, zebrać w około *Alessandryi*. Mieysce to było kolebką nieszczęsney rewolucyi, która w kilku dniach kwitnące królestwo wprawiła w nieład, tu czekał ją upadek. W tym celu jenerał dowodzący już pod d. 10 b. m. pod czas, gdy woysku królewskiemu, będącemu pod rozkazami jenerała Hrab. *Latour* zostawił zajęcie *Turynu*, rozkazał brygadzie Brettschneidera wyruszyć do *Casale*, aby niezmiernie ważny ten punkt osadzić wprzody od nieprzyjaciela, który równie wysłał tamże już oddział z *Alessandryi*.

Jenerałowi porucznikowi Hrabiemu *Vecsey*, który nadciągnął do *Lumello* zalecił, aby ze wszystkiemi siłami przebył *Po* pod *Cambio* dla zamknięcia *Alessandryi* od strony wschodniey; pierwszemu dan już rozkazy i temu oddziałowi, aby szedł z *Piacenzy* przez *Stradella* i *Voghera* do *Tortony*.

Jenerał porucznik Hrabia *Lilienberg* nadciągnął z *Mortara* w nocy na d. 11 do *Casale*; za wniyściem jego tamże jenerał major *Brettschneider* wyruszył daley do San *Salvatore*. Jenerał dowodzący z głównem swojem woyskiem stanął rano w *Casale*; tak więc wszystkie te poruszenia wykonane zostały na dniu 11 o godzinie 10 rano. Był to czwarty dzień po wyruszeniu woyska z *Medyolanu*. Powstańcy cofnęli się z *Nowary* i *Turynu* do *Alessandryi*; dowodził niemi ten sam *Ansaldi*, który szczególniey kazał roztrąbywać powstanie. Twierdza opatrzona była dostatecznie we wszyskie potrzeby na kilka miesięcy i uzbrojona. Miał 177 dział i 79 moździerzy. Wedle zapału, z jakim ci szaleńcy pierwey postępowali i mówili, przewidywać można było dłuższą obronę; atoli bojaźń, aby nie byli zewsząd opasani, przekonanie o swojey winie i słaby związek w ich nierozsądnych przedsięwzięciach, miał ich skłonić do opuszczenia twierdzy, nie chcąc oczekiwać zupełnego oney zamknięcia.

Naylepsza część woyska, złożonego z 3000 ludzi, rozproszyła się i tylko z 600 uszedł *Ansaldi* drogą do *Genui*; byli to po naywiększey części uczniowie z korpusu *Minerwy*.

Miasto i twierdza *Alessandria* poddała się na pierwsze wezwanie przedniey straży austryackiego woyska, będącey pod sprawą majora Hrabi *Gatterburga*, a składającey się z szwadronu huzarów Króla angielskiego wraz z 6 plutonami 8go batalionu strzelców, użytych do rozpoznania nieprzyjaciela i została osadzoną d. 11 w południe przez C. K. woysko; reszta załogi około 1000 ludzi, poddała się w niewolą wojenną.

D. 12 w południe postanowił jenerał dowodzący wniyśdź z całym korpusem woyska, który miał przy sobie. Klucze twierdzy *Alessandryi* tak, jak zatknięta na wałach chorągiew, która miała służyć za hasło do powstania dla całych Włoch, z napisem: *viva il Re, l'independenza Italiana, la constituzione spagnuola, o morte*, zostały przez umyślnego gońca w osobie majora hrabi Gatterburga złożone u nóg N. Cesarza Jego Mości.

Jenerał porucznik Hrabia *Lilienberg* mianowany jest tymczasowie gubernatorem austryackim tey twierdzy. *Nowara, Casala* i *Alessandria*, nayważnieysze punkta tey okolicy, osadzone woyskiem, są naypewnieyszą rękoymią spokoyności tey części Włoch.

Jenerał dowodzący zbierze teraz w *Alessandryi* i jey okolicach większą część swojego woyska.

Multany i Wołoszczyzna.

Jassy, dnia 19 marca.

Gazeta ryzka *Zuschauer*, umieściła odezwę Xięcia *Ypsylantego* do Greków. Kładziemy ją tłumaczoną z drukowanego exemplarza w języku nowo-greckim.

Walcz za wiarę i oyczyznę.

Przyszła godzina, Grecy! Od dawna ludy europeyskie, walcząc za prawa i swobody swoje, wzywały nas do naśladowania, a same, chociaż jakkolwiek wolne, starały się wszelkiemi siłami powiększyć wolność, i przez nią wszystkę swoję szczęśliwość! Bracia nasi i przyjaciele są wszędzie gotowi; *Serwijanie, Sulietowie*, i cały *Epir*, z bronią w ręku czekają na nas: łączmy się więc z zapałem! Oyczyzna nas wzywa!

Europa, wlepione mając na nas oczy, waha się dla naszey nieczynności; niech się więc odzywają wszystkie Grecyi góry odgłosem wojenney naszey trąby, i doliny strasźliwym szczękiem naszych orężów! Europa zdziwiona będzie naszą walecznością, a tyrani nasi drżąc i blednięjąc pierzchnąć muszą przed nami.

Oświecone ludy Europy zaymują się około przywrócenia własney szczęśliwości: a pełni wdzięczności za dobrodzieystwa dla siebie przez przodków naszych poczynione; życzą oswobodzenia Grecyi!

My okazujący się bydź godnymi przodków naszych dzielności, i wieku teraźnieyszego, dobrey jesteśmy nadziei, że i opiekę i pomoc od nich otrzymamy; wielu zpomiędzy miłośników wolności, przybędzie dla walczenia wespół z nami. Powstańcie przyjaciele! a uyrzycie potężną siłę jedną na obronę praw naszych, uyrzycie wielu nawet zpośród nieprzyjacioł, którzy przekonani o naszey dobrey sprawie, odstąpią od nieprzyjaciela a połączą się z nami. Niechay się postawią z czystém uczuciem, oyczyzna przyymie ich na swoje łono. Któż więc przeszkadza walecznym naszym zamiarom? Niemężny nasz nieprzyjaciel słaby jest i bezsilny, wodzowie nasi doświadczeni, a wszyscy rodacy pełni są zapału! Łączcie się więc mężni i wielkoduszni Grecy! Niechay się formują półki narodowe, nie-

chay się stawią patryotyczne legiony, a uyrzymy zadawniałe owe kolosy despotyzmu upadające przez się, przed tryumfującemi naszemi proporcami! Na głos naszey trąby odezwą się wszystkie krainy, na jońskiém i egieyskiém morzu leżące: okręty greckie, które w czasie pokoju umiały żeglować dla kupczenia i wojować, po wszystkich tyrana portach, ogniem i mieczem roznosić będą strach i śmierć. Któryż prawdziwy Greczyn, zechce na wezwanie oyczyzny pozostać obojętnym? W Rzymie jeden Cezara przyjaciel, wstrząsając zakrwawiony płaszcz tyrana, obudził narod. Cóż wam potrzeba czynić Grecy, którym oyczyzna obnażona plagi swe ukazuje i przerywanym głosem wzywa ratunku synów swoich. Opatrzność Boża, mili współziomkowie! ulitowawszy się nad naszemi nieszczęściami, tak rozrządziła rzeczy, iż z małym trudem będziemy mogli cieszyć się, wraz ze swobodą, wszelką szczęśliwością. Jeżelibyśmy więc przez nieuwagę, godną nagany, zostali obojętnymi, tyran rozjątrzony podwoi przeciw nam srogość, i potrzeba będzie nazawsze nam pozostać nayniesczęśliwszym z narodów.

Obróćcie oczy wasze, współobywatele! i wèyrzyycie na stan nasz żałośny! Widzicie tu świątynie podeptane! tam dzieci nasze pochwytane, na użycie naybezwstydnieysze, do bezwstydney pożądliwości, barbarzyńskich naszych ciemiężycieli! Widzicie domy swoje złupione, role opustoszone, a siebie samych nędznymi niewolnikami!

Czas jest, abyśmy to nieznośne jarzmo zrzucili, abyśmy oswobodzili oyczyznę i strącili z wysokości obłoków pół xiężyc dla podwyższenia znamienia, którém wszędzie zwyciężamy, to jest Krzyża, i abyśmy się tym sposobem pomścili, za oyczyznę i za prawosławną naszą wiarę, nad niezbożną niezbożników pogardą.

Między nami ten będzie przednieyszy, który naymężniey za prawa oyczyzny zastawiać się będzie i naypożyteczniey jey usłuży. Narod zgromadzony wybierze senatorów ludu (demogerontes); a tey naywyższey radzie wszystkie nasze działania podlegać będą.

Powstawaymy więc w jednem wspólnem uczuciu: bogaci niech się przyłożą częścią swojego majątku, pasterze święci niech zagrzewają lud własnym swoim przykładem, a uczeni niech radzą o tém, co jest pożytecznem. Którzykolwiek rodacy w obcych dworach, bądź woyskowemi, bądź cywilnemi zaymują się obowiązkami, podziękowawszy władzy, którey służą, niech ruszają wszyscy do otworzonego, już wielkiego i świetnego zawodu, i należny dług oyczyźnie niech przynoszą; a, jak na szlachetnych przystało, uzbroymy się wszyscy bez przewłoki czasu, niezwalczoną zbroją męztwa, a przyrzekam wkrótce zwycięztwo; a po niem wszelkie dobro. Któryż najemni i nikczemni niewolnicy, odważą się stanąć w kroku, przeciw ludowi walczącemu o niepodległość? Świadkami są bohatyrskie zawody naszych przodków. Świadczy Hiszpania, która pierwsza i jedyna przełamała niepokonane półki jednego tyrana.

Przez jedność, współobywatele! przez szanowanie świętey religii, przez podległość prawom i wodzom, przez odwagę i wytrwałość, otrzymamy pewne i niechybne zwycięztwo, które uwieńczy niezwiędłemi wawrzynami, bohatyrskie nasze zawody, które niezgładzonemi charakterami, zaznaczy imiona nasze w świątyni nieśmiertelności na wzór następnym pokoleniom. Oyczyzna posłusznym i prawym swym synom odda nagrody chwały, i zaszczytu. Nieuległe i głuche, na niniejsze swoje wezwanie ogłosi za nieprawe, i za plemie azyatyckie, a imiona ich jak innych zdrayców, poda w ohydę i przekleństwo, do potomnych plemion. Przyzwiymyż więc nanowo mężni i wielkomyślni Grecy, wolność, na klassyczną Grecyi ziemię! Stoczmy bitwę między Maratonem a Termopilami! Walczmy na grobach oyców naszych, którzy dla tego, aby nam w puściźnie dali wolność, walczyli tam i polegli! Krew tyranów przyjemna będzie cieniowi Epaminondy tebańskiego i ateńczyka Trazybula, którzy pokonali 30 tyranów; przyjemna będzie cieniom Harmodiusza i Arystigitona, którzy skruszyli jarzmo Pisistratowe; cieniowi Temoleonta, który przywrócił wolność Koryntowi i Syrakuzom, a nadewszystko cieniom Milciadesa, Temistoklesa, Leonidy, oraz cieniom trzechset, którzy tylekroć niezliczone woyska barbarzyńców, Persów, porazili, od których dziki a niemężnieysi potomkowie stawią się nam teraz na placu, abyśmy z niewielkim trudem całkiem ich zgładzili. Do broni więc, przyjaciele! Oyczyzna nas wzywa!

Alexander Ypsylantis.

24 lutego 1821 r. do obozu narodowego w Jassach.

Gazeta ryzka do tey odezwy przydała następującą uwagę: Tych pysznych szkolnych sentencyy, pospólstwo greckie bez wątpienia równie nie rozumie, jak synowie chłopów Brandeburgii i Pomeranii w roku 1813 nie wiedzieli: co to był za Hermann, o którym uczeni ich ziomkowie, obrawszy się za mówców ludu, ustawicznie im prawili: bili się oni jednakże mężnie dla tego, żeby już więcey nie karmić tylu francuzów, a swoje zboże lepiey przedawać.

PRUSSY.

Berlin dnia 15 kwietnia. Onegday odprawiło się tu w kościele katolickim ś. *Jadwigi* żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. JO. Xiężney *Heleny Radziwiłłowey*, Woiewodziny Wileńskiey, w obecności JO. Xięcia *Antoniego Radziwiłła*, Namiestnika w Wielkiém Xięztwie Poznańskiém, rodziny jego i licznie na ten religiyny obchód zebranego zgromadzenia. (Takież nabożeństwo odprawiło się d. 10 kwietnia w *Poznaniu* w kościele katedralnym.)

ANGLIA.

Londyn dnia 6 kwietnia. Członkowie izby niższey i inne osoby, życzące sobie poprawy parlamentu, zgromadziły się onegday na wielką ucztę. Było ich blizko 500. Brakowało tylko obecności Pana *Francis Burdetta*, który nieszczęściem siedzi jeszcze w więzieniu *Kings Bench*. Przysłał jednak następujący list, który podczas wetów wśród radośnych okrzyków przeczytano.

W więzieniu Kings-Bench *4 kwietnia.*

„Nie wątpicie zapewne WPanowie, iż szczerze nad tém ubolewam, że dla okoliczności nie mogę bydź razem z WPanami na obiedzie. Serce jednak i myśli moje zwrócone są na wielką sprawę, dla którey poparcia zebraliście się. Wynurzam móy szacunek zgromadzeniu. Przedmiot tak jest prosty i z taką dokładnością roztrząśniony, iż jest zupełnie wiadomy ludowi. *Wolność i własność*, to hasło przodków naszych, jest czczém dzisiay słowem, podobnie jak odgłos bębna lub szczęk pałasza. Że Pan *Canning*, przeciwnik nasz, broni ile możności systematu, przy którym wybiegami swemi zyskuje, nie może to mię ani nikogo zadziwiać i gorszyć, bo tu daje się zastosować przysłowie: *kto czyy chleb je, temu piosnkę śpiewa.* Czyliż powiedziałem, że izba niższa jest przekupioną? Nie, i nigdy tego nie powiem, chociażbym nawet nie wystawiał się na niebezpieczeństwo wygnania z kraju. Członkowie tey izby popierają życzenia tych, którzy ich obrali. Wół zna swego Pana." Wreszcie zapewnia Pan *Burdet*, iż zawsze ofiaruje usługi swoje reformatorom. Lord prezydent miasta przewodniczył towarzystwu, które między innemi spełniło takie toasty: *Niech żyje Król! Oby przypomniał sobie dawnieysze swoje oświadczenia, iż korona jest darem powierzonym dla dobra narodu! Niech żyje Królowa! Niech żyje naród, jedyne źródło prawdziwey władzy!* Gdy Lord prezydent wypił zdrowie Pana *Lambton*, który podjął się popierać reformę w parlamencie, wspomniony członek izby niższey podziękował za okazany mu zaszczyt, i

przełożył powody, które skłoniły go do tego zamysłu. Oświadczył, iż chce podać wniosek, aby prawo obierania służyło wszystkim mieszkańcom, którzy opłacają stały podatek do skarbu, i aby co 3 lata nowych członków parlamentu obierano. Rozwodził się potém o teraźnieyszych wypadkach na stałym lądzie, i czynił ostre wyrzuty rozmaitym znakomitym osobom.

Dochód skarbowy angielski w pierwszym kwartale roku bieżącego mnieyszy był od dochodu w tymże kwartale roku przeszłego liczbą 235,051 funtów szterlingów (9 milionów 402,040 zł. pol.)

Zmarła wróżka *Joanna Southcott* ma jescze stronników swoich, którzy twierdzą, iż ona z synem swoim bawi w Egipcie. Jedna z jey stronniczek chciała niedawno w *Devonshire* udusić kobietę, za to, iż nie miała ochoty przystać do jey sekty; stawiona przed sądem oświadczyła, iż nie popełniła grzechu, bo duch święty kazał jey we śnie, aby tę niewierną kobietę sprzątnęła ze świata. Skazano ją na kilkomiesięczne więzienie, gdzie napisała listy do 6 xięży, nawracając ich na wiarę swoję. Nazywa w nich ogłosicieli Ewanielii *sleepy Dogs* (drzymającemi psami) i używa innych jescze wyrazów, których przystoyność nie pozwala powtarzać.

Teraźnieyszy Król nasz, będąc jescze Xiążęciem *Wallii*, należał do strony oppozycyyney.

Izba wyższa. Dnia 3 b. m. przeczytano pierwszy raz przyjęty w izbie niższey bil względem katolików. Hrabia *Liverpool* oświadczył się wyraźnie przeciwko niemu twierdząc, iż nie wypada katolikom nadawać prerogatyw, i że niesprawiedliwemi są uciążliwe warunki, włożone na xięży katolickich. Lord kanclerz mówił także przeciwko bilowi, którego powtórne przeczytanie odłożono do dnia 10 b. m.

Izba niższa. Na sessyi dnia 3 b. m. przyjęto wniesione przez Pana *Wallate* odmiany cła wchodowego na zagraniczne drzewo do budowy, a zniesienie opłaty od słodu przy drugiém przeczytaniu bilu większością 242 kresek przeciwko 144 odrzucono. Lord *Castlereagh* dowodził, iż rząd nie może się obeyść bez tego podatku, który na rok wynosi 2 miliony funtów szterl. (80 milionów zł. pol.) i zastąpić go innym mniey uciążliwym. Zapewnił oraz, iż przez to nie stawiałoby piwo, i uczynionoby tylko ulgę piwowarom, nie zaś publiczności. P. *Hamilton* obstając za zniesieniem tey opłaty, czynił ostre uwagi nad postępowaniem ministrów. Obwiniał ich, iż wpływem swoim skłaniają członków izby do popierania nagannych zamysłów rządu, i karzą ich za to, gdy inaczey przekonani zdanie swoje otwarcie wynurzają. Wymienił Lorda *Fife*, który utracił urząd *pierwszego szambelana* przy dworze, za to, iż się oświadczył za bilem przeciwko ministrom. Wezwany Lord *Fife* do objaśnienia tey rzeczy, powiedział, iż niedawno odebrał od Króla rozkaz, aby się do podróży do Irlandyi przysposobił; iż późniey został oddalonym za danie kreski przeciwko opłacie od słodu; iż w roku zeszłym podobnież zdanie swoje oświadczył, lecz że się bil nie utrzymał, nic mu to nie zaszkodziło, teraz zaś ukarano go bo należał do większości za zniesieniem rzeczoney opłaty. Zdaje się, iż oddalenie Lorda *Fife* odmieniło zdanie członków izby niższey, którzy urzędy posiadają, i sprawiło większość na stronę ministrów.

F r a n c y a.

Paryż dnia 7 kwietnia. Nie odbieramy tu gazet neapolitańskich, które już 3 poczty zaległy.

Jedno z pism publicznych francuzkich, ważąc na bezstronney szali obecny stan wypadków neapolitańskich, przypuszczając wszelkie okoliczności, jakie za sobą dzielny postęp woysk austryackich pociągnąć może; taką czyni uwagę: „Dalecy jesteśmy od dzielenia opinii z tymi, którzyby za ostatni kres tey woyny, uważać chcieli opanowanie niektórych *Neapolu* prowincyy, a nawet samey że stolicy, niebędącey w stanie obrony. Odtąd to właśnie dopiero zacznie się prawdziwa woyna; która może za sobą szkodliwe pociągnąć skutki dla zdobywców."

Wiadomości z Sabaudyi sprzeciwiają się jedne drugim, a chociaż *Lugdun* leży blisko granicy, nic jednak pewnego nie wiemy. Listy z *Chambery* donoszą tylko, iż tam nie przyjęto wielu zbiegów, przybyłych do *Grenoble*, którzy musieli się udać daley do *Genewy*. Od podróżnych dowiadujemy się, iż Sabaudya od *Izery* do *Montmelan* zostaie pod władzą junty turyńskiey, a od *Chambery* do granicy szwaycarskiey pod władzą rządu królewskiego.

Przybył tu jenerał *Gourgaud* z *Frankfortu.*

P. *Bignon* wydał tu pismo swoje o interessach neapolitańskich, czyniąc zadosyć wezwaniu Xiążęcia *Campochiaro*, byłego neapolitańskiego ministra interessów zagranicznych.

Na sessyi *izby deputowanych* dnia 6 kwietnia po długich sporach zajęła się izba wnioskiem Pana *Sirieys* względem odmiany wewnętrznego urządzenia izby. Dalsze obrady odłożono do następującey sessyi. Przeciwko wnioskowi zapisało się 26 członków, a 13 za wnioskiem. Między pierwszymi są PP. *Etienne, Dupont, Girardin, Foy, Mechin, Corcellus, Keratry* i t. d. a między drugiemi PP. *Reveillere, Bonald, Vaublanc, Cornet d'Incourt, Piet* i t. d.

H i s z p a n i j a.

Madryt, dnia 28 marca. Ogłoszono tu drukiem zdaną sprawę stanom przez kommissyą o piśmie ministra spraw zagranicznych, względem stosunków naszych z obcemi Mocarstwami. Po przytoczonych mądrych uwagach, taki kommissya uczyniła wniosek: 1) Nader przyjemną jest rzeczą dla stanów, iż rząd przyzwoitą okazał godność, ganiąc wszelką zasadę mieszania się obcego do rządu innych narodów, i że otwarcie oświadczył, iż nigdy nie uzna skutków mieszania się takowego. 2) Spodziewają się stany po gorliwości rządu, iż potrafi się dzielnie i stale domagać od niektórych gabinetów zapewnienia w tey mierze, i że nie przestając na słównych oświadczeniach w tak ważney rzeczy, nalegać mocno będzie, aż póki nie otrzyma zapewnienia i rękoymi potrzebney dla sławy i spokoyności narodu hiszpańskiego.

Pan *Calatrava*, zdając stanom sprawę o wewnętrznem bezpieczeństwie kraju, doniosł w następującym sposobie o zamyśle zrobienia kotrrewolucyi: „Knują się intrygi na obalenie konstytucyynego porządku rzeczy. Kieruje niemi naywyższa junta, która włada innemi juntami. Emigranci hiszpańscy we Francyi założyli główne swe siedlisko w *Bajonie* i w *Paryżu* na ulicy *Richelieu.* Wiele bogatych xięży należy do tego spisku. Trzy razy już wyszedł na jaw: 1) w czerwcu roku przeszłego, kiedy chciano obrady stanów przerwać; 2) w listopadzie roku przeszłego podczas bytności Króla w *Escurial;* 3) na począt-

ku teraźnieyszego posiedzenia stanów, w czasie zmiany ministrów, którzy taką gorliwość o utrzymanie nowego systematu okazali." Celem tych intryg było przywrócenie nieograniczoney władzy monarchiczney. Spiskowi chcieli przymusić Króla do swojey sprawy, lub kogo innego na tronie osadzić. Dawnieysi ministrowie wyśledzili te intrygi, i dla tego wszyscy źle myślący uważali ich oddalenie za swój tryumf. Dobry jednak duch woyska i gwardyi narodowey zniweczył wszystkie zamysły spiskowych.

Lubo rząd nasz wie o osobach, które ułożyły plan kontrrewolucyi, poczytał jednak za rzecz przyzwoitą, nie wymieniać ich jeszcze, a nawet nie kazać brać do więzienia.

Młody bogaty Xiążę *Berwick*, wróciwszy z *Neapolu*, przyjął służbę w tuteyszey gwardyi narodowey, jako ochotnik. Monarcha przyjął go grzecznie na prywatném wysłuchaniu.

Xiążę *Laval*, poseł francuzki, zabiera się do wyjazdu z tuteyszey stolicy. Następcą jego ma bydź pewny jenerał, który podczas zajęcia kraju naszego przez francuzów, wiele tu znaczył, i powszechny sobie zjednał szacunek.

Damy tuteysze rozgniewane, iż im odmówiono weyścia do sali obrad stanów, chcą zakładać patryotyczne swoje towarzystwa.

Pełnomocnik portugalski rozpoczął z rządem naszym układy względem zawarcia przymierza zaczepnego i odpornego.

Jedna z tuteyszych gazet donosi, iż Cesarz marokański przyjął także konstytucyą hiszpańską.

PORTUGALIJA.

Lisbona, dnia 26 marca. Gazety tuteysze umieściły list pisany z *Rio Janeiro,* donoszący, iż batalion strzelców, po odprawionym popisie, zaczął wydawać buntownicze okrzyki, i żądał, aby powrócił do Portugalii. Królewic następca tronu ułagodził go zapewnieniem, iż sam uda się z nim do Portugalii.

Na sessyach stanów naszych d. 21 i 23 b. m. zapowiedziano niezwłócznie przybycie Króla lub kilku członków rodziny jego. Dowódca portu tuteyszego odebrał przepisy, jak ma przyjąć Monarchę, który nim wysiądzie, ma zaprzysiądz konstytucyą.

Dnia 24 b. m. zniosły stany inkwizycyą świętą, karę śmierci i pańszczyznę. Pan *Pereira* oświadczył: „Nigdy na to nie przystanę, aby wolność ludzka była dziedziczną własnością jakiego człowieka."

Przy zasadach konstytucyi krajowey ogłoszono oraz powszechne przebaczenie zbiegom woyskowym.

SZWECYA.

Sztokolm, dnia 5 kwietnia. Dnia 27 z. m. odebrały stany norwegskie w *Chrystyanii* reskrypt królewski z d. 17 tegoż miesiąca, donoszący, iż były Król szwedzki *Gustaw Adolf* przysłał na ręce Pana *Hartmansdorf*, radcy kanclerskiego, prośbę do rzeczonych stanów o nadanie mu prawa obywatelstwa. Monarcha kazał tę prośbę przełożyć stanom, i odwołał się do postanowienia ich w roku 1810, w którém wyraźnie przyrzekły użyć wszelkich potrzebnych środków oddalenia byłego Króla *Gustawa Adolfa,* małżonki jego i dzieci od granic krajowych. Oddał Monarcha do woli stanów wyrokowanie w tey mierze i odpowiedź na rzeczoną prośbę, którey osnowa jest następująca:

„Kiedy czystość zamiarów, uczciwe życie i spokoyne sumienie, były pociechą moją we wszystkich zmianach losu, czynią mi oraz nadzieję, iż naypokornieysza prośba moja o prawo obywatela norwegskiego, pomyślny weźmie skutek. Urodzony Szwedem, zostałem przez dziwne wypadki od Szwecyi odłączony, i w mieście szwaycarskiém, *Bazylei,* otrzymałem prawo obywatelstwa. Majątek móy wynosi blizko 30,000 złotych; mam zaś lat 42. Odłączony od żony i dzieci, żyię jedynie dla mego kochanego syna z nieprawego łoża, o którym mam staranie. W *Frankforcie* nad *Menem* dnia 12 stycznia 1821 roku.

(podpisano) *G. A. Gustavsson.*

W liście do Pana *Hartmannsdorf* nazwał się półkownikiem *Gustawem Adolfem Gustavsson* i byłym królem szwedzkim.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Równie w Ameryce północney, jak i w Europie, jest wielu, mogących sądzić o rzeczach, a przekonanych o blizkim upadku przewagi W. Brytanii. Północny amerykanin, *Sampson,* usiłował dowieśdź upadku tego ze względu, pod jakim podobno w Europie nikt nie uważał t. j. ze względu na stan angielskiey marynarki wojenney. Na mocy faktów, które po większey części powszechnie są znajome, dowodzi on, że marynarka ta znayduje się w okolicznościach bardzo niebezpiecznych. A gdy obecny stan skarbu angielskiego nie pozwala na całkowite jey odnowienie, tymsamym przewaga jey na morzu nie potrwa lat dziesięciu; a naypierwsza powszechna walka z Ameryką zniszczy ją do szczętu. Dowodzi między innemi, że okręty angielskie, w porównaniu do amerykańskich, są bardzo źle budowane: o czem już i w samey Anglii wzmianka była. Wiadomo, jak wszystkie bitwy morskie między pojedynczemi okrętami, w ostatniey woynie Anglii z Ameryką, były świetne dla Ameryki; wszelako miała dotąd tylko trzy okręty linijowe, siedm fregat i dwadzieścia mnieyszych statków wojennych. W 1820 uchwalił kongres, że flota ma się składać ze 12 okrętów linijowych, 17 fregat i 34 mnieyszych statków wojennych. Pisarz jeden amerykański oświadczył się przeciw temu, twierdząc, że powiększenie to kosztować będzie co rok 8 milionów dollarów; ale rząd ogłosił etat, podług którego owa flota, nawet *w czasie wojennym,* kosztuje tylko 5 milionów 400,000 dolarów.

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radzca Koleg. Kom. Cens. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.		wys. Thor. Reau.		Wiatry.	Odmia. w powie
Obserwacye meteorologiczne.	dn. 20 średnia.	27 cal. 10,03	lin.	+ 12,17	stopn	Południowy	Pogoda
	dn. 21 średnia.	27 ~ 9,2	—	+ 11,73	—	Polud. Wschodni	Pochmurno i descz
	dn. 22 godz. 5	27 — 9,6	—	+ 10,		Południowy	Pochmurno

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 48.

Wilno dnia 22 Kwietnia 1821 roku v. s.

Remanifest.

1. Roku 1821 apryla 6 dnia. Niżey własnoręcznie podpisani Adam, Bernard i Anna z Wołodkowiczow Obuchowiczowie, Sęstwo Ziemscy Ptu mozyrskiego, przed aktami Sądu Ziem. Ptu nowogródzkiego i przed całą publicznością czynią i ku zapisaniu do tychże akt podają z następnego powodu Remanifest. Były jenerał woysk francuzkich JW. Jan Wołodkowicz przez własne rządzenie się sam siebie ze wszelkiego pozbawiwszy majątku, niechcący zasczędzić dobroczynnego funduszu, który mu poźniey za urlopem ze służby francuzkiey przybyłemu, zeszła matka z czer. zł. 1,000 a żałcy się Obuchowiczowie takoż z czer. zł. 1,000 w gotowiźnie i z czer. zł. 1,500 w wexlu do banku Szoduara, nie z obowiązku, lecz z uczuciow przychylności w r. 1801 złożyli i ofiarowali, dłużny jescze aż dotąd trzykroć kilkadziesiąt tysięcy swoim wierzycielom, jednym, którzy na schedzie jego Sienieńskiey zupełnie się niepomieścili, drugim, których kapitały całkowicie do lokaty przyjęte niezostały. Powtórney żonie swojey, z którą się w Paryżu i połączył i rozstał, 120,000 frankow (jeśli wierzyć separacyynemu między niemi dokumentowi) obowiązany zapłacić; uprojektował zasilić się własnością, bynaymniey do siebie nienależną z 140,000 zł. składającą się, które zeszła matka i ciotki jego, dla nieletniego podówczas sw. jego wnuka, a syna jenerała nieżyjącego dziś Józefa Wołodkowicza zapisały; opierając ten fundusz na majątku żałcych się Obuchowiczow jedynie dla tego: żeby go oyciec tytułem opieki nad synem nieuronił. Do jakiego celu wyrzekłszy się dosyć długo głoszoney po Józefie dla samego siebie sukcessyi, bo ta stałaby się objektem odpowiedzi dla tylu niezaspokojonych wierzycieli i pretensorów; rozwinął w Ziem. nowogródz. proces pod imieniem drugiego syna Henryka z powtórnego związku spłodzonego; którego exystencyi w życiu niedowiodł, którego nadto (jak świadczy pomieniony separacyyny dokument) wyjąwszy z pod swojey opieki, a do żywienia i wychowywania żenie swojey narzuciwszy, wszelkie mianowicie do urządzania majątkiem jego (jeśliby zkąd jaki przynależał) utracił prawo. Proces taki dziwnie i niepraktykowanie bez aktora rzeczy utworzony, nic uciążliwego nigdy niemógł w skutkach swoich wywiązać nad wyrok, który usunąwszy nakazaną in accessorio konieczność złożenia urzędowego dowodu względem życia lub śmierci Henryka Wołodkowicza, zasądził na rzecz jego po zmarłym Józefie dopominaną sukcessyą i bez żadnego przynaymniey przez kaucyą do 218.000 zł. zliczonego massy ubezpieczenia, zawierzył ją w ręce jenerała, który ani osiadłości w kraju, ani żadney inney nie posiada własności. Taka w wyrokowaniu i na los minoryty i na bezpieczeństwo żał. Obuchowiczow obojętność. Taka w pośpiechu rozsądzenia sukcessyyney sprawy bez nayważnieyszego dowodu o życiu lub śmierci Henryka usilność, gdy niemogły ostróżności żałcych się Obuchowiczow nie obudzić, owszem naysłusznieysze zrodziły do zaskarżeń pobudki, tknięty tym jenerał Wołodkowicz, obrażony chociaż naypizyzwoitszemi krokami, jakie do zniszczenia dekretu Ziem. nowogródz. urzędownie zapowiedziane zostały, targnął się na opinią wielu osob; nieprzebaczył nawet popiołom swojey matki i przez pełne fałszywych zarzutow oświadczenie, w dodatku Kur. Lit. pod N. 25 umiesczone, przedsięwziął całey publiczności wrazić: że mu od Obuchowiczow należą miliony; że on jest panem jescze całey Sienney; że naostatek potrafi zniszczyć całe dzieło exdywizyi Sienieńskiey, które i prawnie dokonane, i więcey jak dwoma dawnościami ziemskiemi jest utwierdzone. Tak sczęśliwie przysposobiona imaginacya, która samego jenerała Wołodkowicza widocznie ułudza i oszukuje, być może że i niewiadomą interessu publiczność zastanawia. Jeżeli zatém oświadczenie jenerała zdolne było choć w jednym punkcie do czyjegożkolwiek trafić przekonania, niechże ta Obuchowiczow odpowiedź przez należną sprawiedliwość cierpliwie zostanie odczytaną żeby publiczność, ważąc bezstronnie na szali oskarżenie z usprawiedliwieniem, mogła sądzić o słuszności postępowania i oskarżyciela i oskarżonych. Józef Wołodkowicz stolnik miński, oyciec jenerała i żałcey się dziś Obuchowiczowey, przy schyłku dni życia swojego w r. 1772 apryla 21 d. rozrządzając testamentem na potomstwo z dwóch żon, Chreptowiczówny i Brońcówny, spłodzone swóy majątek; folwarki Nowy Dwor i Zarzecze z juryzdyką w Mińsku, oraz summę 20,000 na zastawie Dworzyszczu lokowaną dla starszego syna Franciszka, a Sienne z Kupiskiem i Borysowem oraz folwark Leonowszczyzna niemniey summy do windykacyi zostawione dla młodszych Tadeusza i teraźnieyszego jenerała na owczas nieletniego Jana Wołodkowiczow wydzielił, i opłatę, długow do tey drugiey przywiązał schedy. Summę 43,600 zł. u Chrapowickiego na obligu będącą na wyposażenie żałcey się Obuchowiczowey przeznaczył i zwiększenie oney procentami aż do zamąż póyścia zastrzegł. A dla żony Reginy z Brońcow Wołodkowiczowey Stolnikowey Jenerała i żałcey się Obuchowiczowey matki 16,000 zł. darem zapisał i na restancyi summy Zubilewickiey zabezpieczył dożywocie. Tadeusz Wołodkowicz, jako połowiczny aktor i nieletniego z Brońcówny potomstwa opiekun, po śmierci oyca objąwszy dobra Sienne, Kupisk i Borysow, wkrótce umarł; Franciszek, więc Wołodkowicz pretextem opieki i sukcessyi po Tadeuszu arbitralnie zawładał też dobra i w nich cały ruchomy majątek domowi Wołodkowiczow należny zabierając, zabrał razem i ten, który wprost do właścicielstwa samey stolnikowey Wołodkowiczowey należał. Postępek taki Franciszka Wołodkowicza otworzył proceder między nim a opiekunami testamentem Józefa naznaczonemi. Toczył się on pierwo w Grodzie nowogródz, a poźniey za remissą trybunalską przeszedł w Ziem. Oszmiań. tam przez oczewisty dekret, który potém w trybunale został potwierdzonym, Franciszek Wołodkowicz, zostawiony przy opiece nad teraźnieyszym jenerałem Wołookowiczem, zarządzał ogólną fortuną ziemną i ruchomym majątkiem. Spełniwszy lata jenerał w roku 1784 depossydował z dobr Sienny, Kupiska i Borysowa swojego opiekuna i za remissą trybunalską rozpoczął proceder w Ziem. Wileńskim, gdzie w roku 1791 zapadł oczewisty dekret, niszczący testament Józefa Wołodkowicza, a ogólną po nim fortunę na równy między Franciszka i Jana determinujący podział, procedera te ciągle między potomstwem Józefa Wołodkowicza wiedzione niedozwoliły zaspokoić długow po Józefie i Tadeuszu pozostałych, a do dóbr Sienny odnoszących się. Jenerał Wołodkowicz na proceder z bratem Franciszkiem i na własne potrzeby tak znaczne zaciągnął kredyta, że te z powodu skassowania oycowskiego testamentu, i przypuszczenia do równego działu Franciszka przenosiły wartość jego schedy. Prócz tego zniecierpliwieni kredytorowie: Wierzeyski wstopniu Wędorfa, Woyniłowicz, Kwiatkowski, Rowieński wstopniu Muczyńskiego i Bukaty, znaczną część włościan przez inekwitacye i tradycye za dekretami od Sienny oderwać, a Strowski za prawem od jenerała arendownym w roku 1788 marca 19 wziętym i za obligiem do tegoż prawa przywiązanym utrzymywał folwark Kupisk i Borysow, które po dwóletniey possesyi udzielnym dokumentem w roku 1790 marca 30 na rzecz sędziego Obuchowicza przewlewkował, z takiey więc kolei i tak krytycznego stanu fortuny następowało wyprowadzenie sądu dzielczego, na który że potrzeba było znacznych kosztow, a rozliczenie się z kredytorami było niepodobne, bo na dalszym kredycie nic już jenerał rachować nie mógł, postanowił przeto oddać swóy majątek pod konkurs wiezzycieli, jakoż w r. 1791 decembra 4 datowanym, a dnia 28 tegoż mca i r. do akt Grodz. nowogródz. wprowadzonym, wła-

snym oświadczeniem zapowiedziawszy exdywizyą, wyniosł do trybunału pozwy, gdzie w roku 1792 januaryi 26 uzyskał remissę na sąd dzielczo-exdywizorski. Na skutek tey remissy pierwszo-zjazdowym in fundo Sienny na dzień 28 apryla tegoż r. terminie, administracyą tych dóbr żałującym się Obuchowiczom, jako współ wierzycielom, gdy sąd exdywizorski powierzył; odtąd więc jenerał zaprzestawszy własney w onych possesyi, po zapadłym a dopiero wspomnionym akcessoryynym exdywizorskim dekrecie, wydalił się do Warszawy, a w roku 1793 do Petersburga, gdzie niemal cały pamiętny z rewolucyi krajowey 1794 rok spokoynie przesiedziawszy, udał się potém do Drezna i Francyi. Ten obraz stanu dóbr i interessow Jenerała, oraz postępowań Obuchowiczow aż do momentu pierwszozjazdowego exdywizorskiego dekretu, gdy się urzetelnia urzędowemi pismami i tranzaktami, jakże się więc odważył jenerał ogłaszać śmiało przed publicznością, że wraz po wyyściu z opieki sam oddał Obuchowiczowi Sienne w administracyą; że oni podstępnie i podczas oddalenia się jego za granicę też dobra oddali pod rozdział wierzycieli, że do stanności w sądownictwach namawiali w jego osobie plenipotentow, a do exdywizyi przy podobanych dobierali urzędników; kiedy nayprzód procedera i dekreta świadczą, że on sam dobrami Sienną z folwarkami, wygnawszy z nich opiekuna, brata rodzonego, lat osm przez dwóch oficyalistów, Ignacego Kiersnowskiego i Ignacego Latkowskiego, urządzał: kiedy obowiązek administracyi niepierwiey, jak od daty pierwszego dekretu exdywizorskiego na Obuchowicza z sądowego wyroku został włożony; kiedy i oświadczenie wyżey datą wspomnione i remissa trybunalska i dekret akcessoryyny exdywizorski nayoczewitszemi są dowodami i przekonaniem, że jenerał sam oświadczył exdywizyą, sam zyskał na nią w trybunale remissę, sam akceptowal exdywizorów i stawał w pierwszym terminie exdywizyi, na którey zeszły Onufry Markiewicz Woyski Halicki nieskażonych cnot, charakteru i znajowości praw krajowych, niemal całey prowincyi Litewskiey znany obywatel, a na trybunale, równeyże zalety Andrzey Malczewski prawnie osobę jenerała reprezentowali, w czem same nawet świadectwa oczewistych dekretow zdolne są ewinkować Obuchowicza. Kiedy naostatek te wszystkie w majątku i interesach jego zaszłe odmiany, dosyć daleko poprzedzają wydalenie się jego za granicę, które niepierwiey aż po skończoney rewolucyi krajowey w roku 1794 nastąpiło. Tak ważne szczegóły zarzutow jenerała, gdy się znoszą i pokonywają nie słowami, lecz urzędowemi pismami. Niech więc publiczność sądzi o rzetelności w tych materyach jego zaskarżeń, i niech bierze miarę o znaczeniu dalszych względem działań exdywizyi popisanych, w czym następne objaśnienie. Wydalenie się jenerała za granicę, nie mogło wedle praw zatrzymać exekucyi i dekretu trybunalskiego, który nakazał całey fortuny po Józefie Wołodkowiczu na dwie schedy podział i uspokojenie wierzycieli zalecił. Sąd więc dzielczo exdywizorski oczewisto in fundo Sienney w roku 1799 nowembra 4 ogłoszonym dekretem, zebrawszy wszystkie fundusze, całą massę na dwie równe rozdzielił schedy. Jednę z nich dla Joachima i Adama Wołodkowiczow, synow Franciszka, a drugą dla Jana teraźnieyszego jenerała czyli na rzecz jego wierzycieli przeznaczył, na schedzie tegoż jenerała ciężarow antecesorskich było zł. 187,263 gr. 28, a z własnych jego zawinień, okazało się długu zł. 494,599 gr. $26\frac{1}{2}$; szacunek budowlow, ruchomości antecesorskiey i własney jenerała, oraz zasiewy, konie, bydło i dalsze żywioły, pozostałość nakoniec summ Zubielewickiey i Dołmatowskiey, toż kalkulacya Okuliczowey, gdy umorzyły długu jenerała zł. 49,421 gr. $9\frac{1}{2}$ jescze więc onych do zaspokojenia pozostało zł. 445,187 gr. 17, które łącząc z antecesorskiemi, zmassowało się wszystkiego razem długu zł 632,451 gr. 15. Cała Sienna z folwarkami Kupiskiem i Borysowem i ze wsiami niewięcey obszerności ziemi jak tylko włok 104, i niewięcey dymow włościańskich na bardzo szczupłey osadzie będących, jak 200 zawierało, z tego ogółu połowa tylo dla Jenerała wydzielona. Gdy więc dekret trybunalski zalecił sądowi działowo-exdywizor., iżby długi antecessorskie na pewnym piątym procencie, a długi samego Jenerała, na takim, jaki wystarczy, były pomiesczone; z oszacowania przeto schedy jenerała i uskutecznienie takiey dekretu trybunalskiego reguły. pokazało się, że dłużnicy jenerała ledwo się mogli pomieścić na procencie zł. 3 i gr. 10 szel. $2\frac{1}{2}$ od sta wynoszącym, w miarę więc niedostarczających po zł. 1 gr. 19 i pół szel. corocznych od każdego sta procentow, nieumieściło się kapitału kredytorskiego zł. 146,642 gr. 20 a z decessu samych procentow, który złotych 7,332 gr. 4 co rok wynosił, składa się osobney dla kredytorow z lat 21 należności zł 153,972 gr. 4, nadto gdy udzielne summy obligowe, jako po oświadczeniu na taxę jenerałowi zakredytowane, to jest Obuchowicza w stopniu Malczewskiego i Ignacego Wołodkowicza zł. 17,278, Woyciechowskiego zł. 4,434 i Xięcia Radziwiłła zł. 16,359 ad bona reperibilia odesłane zostały. Pokazuje się więc naydotykalniey, że jenerał dłużnym jest dla swoich wierzycieli w ogóle zł. 338,685 gr. 24. Niechże więc, kto chce, rozważa i sądzi: czy dobra Sienna mogły być objektem funduszu jenerała w całości, kiedy on połowę ich przegrał bratu prawując się w trybunale, czy miał ten majątek kilkaset włok ziemi i trzechset rolników i czy był w stanie dostarczać takie intraty, z których dopiero zlicza jenerał miliony, kiedy wczasie ośmioletniey przez jego samego administracyi, nie tylko że się nie zebrały z intrat kapitały, ale owszem do pięćkroć sta tysięcy zaciągnęło się długu: gdyby jenerał Wołodkowicz zabierając się do tych i tylu podobnych przeciwko Obuchowiczom zarzutow, pozwolił sobie czasu do przeczytania Sieneńskiego exdywizorskiego dekretu, niedopuściłby się może tylu nierzetelnych skarg i przypomniałby; że folwarki Kupisk i Borysow niemogły 37,000 zł. czynić intraty, kiedy Strowski samemuż jenerałowi płacił na rok arendy po zł. 4,000, a jenerał sam, trzymając zpod prawa zastawnego od Obuchowicza takoż arendą postępował tylko zł. 2,845 za coroczną z tychże folwarkow intratę. Niepodziwiałby bynaymniey dla czego w mieyscu arendownego Strowskiemu służącego kontraktu, okazało się na exdywizyi prawo zastawne, bo musiałby równie przypomnieć, że wraz po przelewie Obuchowiczowi przez Strowskiego w roku 1790 marca 30, possessya arendowna Kupiska i Borysowa z pozostałą jescze summą arendowną i obligową do teyże possesyi przywiązaną czer. zł. 456 wynoszącą, dobrał jenerał u Obuchowicza z posagu jego żony czer. zł. 850 i wydał w témże samym roku apryla 21 prawo zastawne, które w dniu 24 tegoż miesiąca i roku zaintromitowane w roku 1791 septembra 21 do akt Grodz. nowogródz. wprowadzone i późniey na rozprawie w Grodzie nowogródz. które żałcy się Obuchowicz dla ubezpieczenia zastawney possesyi przed innemi kredytorami wraz rozpocząć z jenerałem musiał, dekretem oczewistym utwierdzone, podczas rozprawy na trybunale w autentyku składane, i po zaszłey tam remissie u rejenta Szymańskiego pozostałe, chociaż w urzędowym extrakcie na exdywizyi okazywane, co do bytności jednak i rzetelności zaprzysiężone zostało. Przekonałby się, że Obuchowiczowa w kategoryi swojey o wyposażenie nie tylko łaskawego nie zjednała wyroku, lecz owszem doświadczyła niesprawiedliwości. Bo kiedy jey bracia Jan jenerał i Franciszek Wołodkowiczowie po skassowaniu przez trybunał oycowskiego testamentu, z posiadania dóbr oyczystych, z odebrania summ antecessorskich i z zabranego ruchomego majątku, otrzymali na swóy użytek więcey ośmkroć sto tysięcy, a obydwie

schedy dóbr oyczystych z dekretu exdywizorskiego milion dwadzieścia tysięcy pięćset siedmdziesiąt zł. oszacowane zostały. Obuchowiczowa przecież jedna tylko miała na przeszkodzie oycowski testament, iż czwartey części dóbr oyczystych niesłusznie pozbawiona, kontentować się musiała doliczonemi w skutek testamentu procentami, co jednak jenerałowi Wołodkowiczowi zdaje się być zawielkim wydziałem, chociaż się niewypiera, że Obuchowiczowa jest rodzoną jego siostrą, oświeciłby się i może niemiałby odwagi potępiać przed publicznością popiołow swojey matki o utratę Zubielewickiey summy, która w ilości czer. zł. 2,896 prawem zastawnym od Hetmana Massalskiego będąc na Zubielewiczach opartą, z wyraźnego znaczenia tegoż prawa, iż ono służy na wspólne imię i za wspólną summę matce i oycowi jenerała wydane, w połowie do matki jego, jako właścicielki, należała, a druga oycowska połowa, na objekt zaspokojenia teyże matki w summie 16,000 zł. z zapisów mężowskich należney, będąc oddzieloną w pozostałości, która czer. zł. 559 i zł. 2 wynosiła, przeznaczoną została w równy dla konsukcesorów podział; obok czego dowiedziałby się razem, że gdy ta summa Zubielewicka opłaconą została do rąk zeszłey jego matki, jako aktorki, i przy exempcyi oryginał zastawnego prawa zwrócił się do archiwum Hrabiow Niesiołowskich, nie mógł więc być do exdywizyi tenże oryginał złożonym, lecz urzędowy extrakt, którego zgodność z autentykiem i bytność samego autentyku nakazano oprzysiądz, nieobwiniałby tak błędnie exdywizorskiego na ruchomość szacunku, bo znalazłby tę pewność, że oprócz rozdzieloney w naturze na kredytorów i konsukcesorów, z czego Sędzina Obuchowiczowa otrzymała część tylko ze schedy Joachima Wołodkowicza dokumentem sobie odstąpioną, reszta ruchomego majątku nie 200 lecz 2569 złotych otaxowano, a cały ogół onego nie przez examina, lecz przez zaprzysiężone komportacye był śledzonym, Teodor zaś Czemierys, poddany Sienieński indegowanym był z tego powodu, że matka jenerała miała skargę o zabraną jey własną ruchomość przez Franciszka Wołodkowicza, który (jak się okazało, obeymując dobra i opiekę po śmierci Tadeusza, ponieważ wszystko zabrał, możeby więc Jenerał rozpatrzył się, że po takich przeyściach fortuny z rąk do rąk, raz do Tadeusza, drugi raz do Franciszka Wołodkowiczów a naostatek do siebie samego, niemożnaby nikogo o niecałość ruchomego majątku (jeśliby się ona okazała) oskarżać; przeświadczyłby się z tego dekretu że kalkulacya administracyyna odbytą została z złożonych i zaprzysiężonych regestrów, a niewynaydziony tylko był podawczy inwentarz w mieyscu którego, chociaż Obuchowicz okazał kopią zgodną pod przysięgą, późniey wszelako wyszukany i teraz w autentyku będący, zaświadcza i zgodność kopii i rzetelność przysięgi. Nienaganiałby naostatek nabytych przez Obuchowicza pretensyow kredytorskich, bo te za jego własnemi dokumentami rekognoskowane, przysięgą każdego kredytora stwierdzone, żadnemu nie mogą podlegać podeyrzeniu, ile gdy jenerał, ani jedney z tych pretensyow w oświadczeniu niewymienia, któraby przecież była nierzetelną, lub zaspokoioną, słowem, gdyby Jenerał przeyrzeć chciał wszelkie od stron przynaszane dowody, z mocy których sąd exdywizorski, tak co do wyjaśnienia funduszów, jako co do podziału sched między konsukcesorów i przeznaczenia lokacyi kredytorom z jak naywiększą zachował się skrupulatnością, znalazłby gruntowne z tegoż dekretu przekonanie, że choć sam na rozprawie nie był, nic wszelako na jego nieuchybioną stronę. Sukcessorowie Franciszka Wołodkowicza, dla zyskania w całości sched swoich, nieopuścili w żadney kategoryi pilney na wszystko baczności. Kredytorowie troskliwi o wystarczenie funduszu również niezaniedbali coby zwiększać mogło dla ich dobra massę, z którey starali się zupełną otrzymać satysfakcyą; nie było zatém komportacyi, nie było kalkulacyi, niebyło dowodu, któryby co do ważności ściśle rozważanym, usprawiedliwianym i oprzysiężonym niezostał. Całe dzieło exdywizyi dostatecznie ewinkuje i działanie sądu i postępowanie żałących się Obuchowiczow, rozważyć go tylko potrzeba. Zacóż więc jenerał, wszelką na stronę uchiliwszy dopiero słuszność, a nigdy ani Obuchowiczów, ani sądu exdywizorskiego przez 21 rok, mimo tylokrotny swóy po powrócie z zagranicy w kraju pobyt, żadnym urzędowym nieobwiniając aktem; za co naostatek nie rekwirując o dekret exdywizorski i dowody dla objaśnienia się o interessie, bez żadnego cierpienia krzywdy, bez żadnego nawet, choć czyjegokolwiek przeciwko sobie wykroczenia, udał się jedynie za pobudką zemsty, do obelżywych zarzutów, w których ani słowa nie ma prawdy. Jestże to przyzwoitymi z dostoynością stopnia zgodnym, zbierać same fałsze i dla ubliżenia dobrey tylu osób sławie w urzędowych one ogłaszać pismach. Publiczność bezstronna, przed obliczem którey pierwsza może w podobnym rodzaju wytoczyła się sprawa, niech też bezstronną położy opinią: czy winni Obuchowiczowie, że jenerał Wołodkowicz roztrwonił swóy majątek i nad wartość długami obciążył? czy wykroczył sąd exdywizorski Sienieński, że wykonywając prawidła trybunalskiey remissy, którą sam jenerał uzyskał, połowę fortuny oddzielił sukcessorom Franciszka, a z drugiey, Jenerała, dał choć niezupełną dla jego wierzycieli satysfakcyą, dla tego zaś, że jenerał Wołodkowicz jeszcze dłużny i w potrzebach nieograniczony, czy powinni Obuchowiczowie poświęcać własnego majątku bezpieczeństwo, na cel jego zamiarow, którym dekret Ziem. Nowogródzki niedawno zapadły pobłażając, bez względu na porządek praw, sukcessyą po Józefie Wołodkowiczu przeniósł na Henryka, który czy żyje nawet, żaden się na to nie okazał dowod. Niema zatém nic nad oświadczenie jenerała niesłuszniejszego, tłum słównych zarzutów, użaleń, obelg i pogrózek skompletowały te, dość niedołężne, potwarne jego pismo; żaden przecież punkt skargi żadnymby naymnieyszym niewsparty dowodem; a kiedy ze strony Obuchowiczow przeciwko wszystkiemu, co tylko wspomnione jenerała zawiera pismo odpowiedziało się przez dekreta i inne urzędowe tranzakta, które zupełnie inny stan rzeczy wyświecają. Spokoyni są we własnym sumnieniu Obuchowiczowie bo żadnych nigdy ku krzywdzie jenerała nieprzedsiębrali zamiarów, nie wątpią też że dowody i rzecz nayrzetelniey dopiero opisana, usprawiedliwią ich w publiczney opinii, kończąc więc niniejszą odpowiedź, zapowiadając że szukać będą tey sprawiedliwości, iżby potwarcze pismo wedle przepisu statutowego było odwołanym, a potwarca iżby zasłużoną odnosił karę. Niniejszy zaś remanifest który w gazecie Kur. Lit. pomieszczonym będzie, dla wpisania w akta podają i podpisują. Adam Ber. Obuchowicz, Anna Obuchowiczowa.

Roku 1821 mca apryla 6 dnia. Przed aktami Jego Imperatorskiey Mości Ziemskiemi Ptu Nowogródzkiego stanowszy osobiście WJP. Stanisław Cydzik Ziem. Nowogródzki Regent ninieyszy Remanifest do akt podał, że jest w aktach zaświadczam Karol Jabłoński Ziem. Now. Aktowy Regent.

Roku 1821, mca apryla 8 dnia, w Dodatku Kur. Lit. wolno takowy remanifest umieścić. Nikodem Kiersnowski Pisarz Ziem. ptu Nowogr.

U w i a d o m i e n i e.

1 *Zawiadamia się JW. Jarosława Grafa Potockiego jen. majora woysk rossyy. i kawalera, tudzież wierzycieli po satysfakcyą do majątku tegoż JW. Potockiego na rysk kredytorom oddanego, ubiegających się, iż rezolucyą Sądu Gł. cywilnego Depart. Gubernii Kijowskiey roku idącego 1821 dnia 1 kwietnia zapadłą, Urzędnikowi rozbiór na majątku powyższym expedyjującemu na dzień 20 maja roku teraźn. do miasteczka Chasiczowatey w Gubernii Podolskiey powie Haysyniskim leżącego zjechać i wzmiankowany rozbiór bez dalszey limity, i odkładania ostatecznie ukończyć polecono*

Józef Nowakowski P. W. Pod.

A n n o n c e.

1. *Les trois premières volumes de l'ouvrage de M. le Conseiller d'Etat et Professeur Parrot, intitulé:* Entretiennes sur la Physique etc. *annoncé l'anné dernière, ont paru. Cet ouvrage contient les notions les plus interessantes sur la Physique générale, la Chimie, la Physique de la terre et l'Astronomie. C'est un tableau dessiné correctement et d'une style qui en facilite l'intelligence pour toutes personnes qui vont connaitre la Nature sans en faire une étude particulière. La science, la gaieté, le sentiment regnent tour à tour dans ces entretiens, et la jeunesse y puisera également sous la direction de ses instituteurs une instruction en même tems facile et solide. L'impression des trois volumes suivants est commencée et sera terminée au plutôt possible. Le prix de l'ouvrage entier est de 15 R. en argent. On s'adresse à la Librairie de M. Fréderic Moritz.*

Nowe dzieło i katalogi.

W xięgarni uniwersyteckiey na ulicy Sto Jańskiey obok kościoła wyszło z druku dzieło muzyczne pod tytułem:

Metoda na skrzypce Rodego, Baliota i Kreycera ułożona przez Baliota od konserwatorium paryskiego do nauki w tym instytucie przyjęta, jeden tom in folio r. sr. 2.

Tamże dostać można katalogi xiążek francuzkich, łacińskich, greckich i niemieckich, tudzież dodatek do katalogu nót muzycznych świeżo do xięgarni przybyłych.

P e n s y a.

2 *Z dozwolenia Imperatorskiego Wileńskiego Uniwersytetu zapowiedziana w Kuryerze Litewskim w miesiącu styczniu pensya dla Panien, otworzoną została 12 aprylа w Werkach, o milę od Wilna, pod dyrekcyą Pani Kozłowskiey.*

Nauki jakie się dają na pensyi, są następujące: Religia i nauka moralna; historya powszechna; historya polska i rossyyska; jeografia; arytmetyka; języki polski, rossyyski, francuzki i niemiecki. Nauka muzyki, granie na fortypianie i śpiewanie. Rysunki, kaligrafija, sztuka pisania listów, tańce, rozmaite damskie roboty. Stół, mieszkanie, dozor i usługa są nayprzyzwoitsze. Dla odprawiania nabożeństwa w kaplicy mieyscowey w dni niedzielne i świąteczne kapelan każdego czasu przybywać będzie. Cena za to wszystko jest umiarkowana. Jeśliby kto żądał lekcyy włoskiego języka lub grania na Arfie one mogą być dawane.

Arendowna dzierżawa.

2 *Od Policyi miasta Wilna podaje się do publiczney wiadomości iż domy byłych starszych kahału Wileńskiego, niżey wysczególnione, za nieprzedstawienie przez nich dokąd należy uzyskanych z niedoimek na jewreyskim narodzie zaległych podatków, po wydaleniu z onych właścicieli, nim będą wyprzedane z publiczney licytacyi, od daty ś. Jerzego to jest dnia 23 aprylа teraźn. 1821 roku oddają się w arędę: a mianowicie: 1szy Leyby Grodzieńskiego na szklanney ulicy pod N. 228, 2gi Karpela Szlomowicza Snipiskiego na niemieckiey ulicy pod N. 377, 3ci Szymela Izraelowicza Joffy na Żmudzkiey ulicy pod N. 327, 4ty Gabryela Mayzela na Rudnickiey ulicy pod N. 278, 5ty Izraela Parcowicza Klaczki na Łukiszkach bez N., 6ty Karpela Szlomowicza na Sołtaniszkach bez N. i 7my Mowszy Jankielowicza Łazduńskiego na Rudnickiey ulicy pod N. 277. Życzący wziąć takowe domy w arędowną dzierżawę mają się jawić do policyi miasta Wilna na termina 19, 20 i 21 dni bieżącego mca aprylа. Wilno 17 aprylа 1821 roku.*

Zasiadający w policyi inspektor Królikowski.
Tytularny Sowietnik Hutowicz.

---

3 *Folwark Mostołtowicze w Troc. pcie w parafii Butrymańskiey położony, ciągłych 15 dymów mający znany z zalety swojey wypuszcza się w trzyletnią arędę; życzący przeto zadzierżawienia zgłosić się raczy do dziedzica znayduiącego się w kamienicy JW. marszałka Podbipięty na sawicz ulicy lub do W. Jurszy tamże mieszkającego. Fabian Modzelewski S. G J.*

Arenda dworku.

3 *Za Wilią, naprzeciw bulwarów Arsenału, obok Pioromontu, na placach dominikańskich jest dworek pod N. 1101 do najęcia od ś. Jerzego roku bieżącego, do letniego i zimowego mieszkania wyporządzony, ktoby miał tego potrzebę, może się dowiedzieć o warunkach w kantorze expedycyi Kur. Lit.*

Przedaż Domu.

3 *Dom murowany, w większey części od ulicy i dziedzińca dwopiątrowy, z ogródkiem fruktowym, na ulicy Wileńskiey idąc ku zielonemu mostowi po prawey ręce, pod N. 707 położony, nic z onego nie wyłączając, przedaje się na wieczność; życzący go nabydź, zechcą udać się do W. Kandyda Grabowskiego adwokata, mieszkającego na Sawicz ulicy w domu Jastrzębskiego pod N. 81, naprzeciw klasztoru PP. Miłosierdzia, u którego znaydą szczegółową i ostateczną w tym przedmiocie informacyą.*

Kareta i pantaleon.

2 *Znayduje się do sprzedania nowomodna podwoyna kareta mało używana i pantaleon czeczotkowy na sześć oktaw z 4terma pedełami nowy, ktoby życzył sobie nabydź, raczy zgłosić się do domu na ulicy Zamkowey pod N. 187, do mieszkającego tam inspektora nadwornego Sowietnika Bernarda.*

Wyjeżdżają za granicę.

1 *Do Holandyi odstawny kapitan woysk rossyyskich, Alexander de Brunet ze służącym.*

---

1 *Do Królestwa Pruskiego, Nowogródzkiey Gubernii z miasteczka Lubcza obywatel Szmoiło Eliaszewicz Szymszelewicz prykaszczyk 1 gildy kupca Aizyka Elzburga, z pomocnikami Eliaszem Gerszonowiczem Harkowem, i Szlomo Izraelowiczem Błochem na miesięcy 8.*

KATALOG XIĄG

Znayduiących się w Xięgarni XX. Pijarów u Alexandra Żołkowskiego na ulicy Dominikańskiey w Wilnie.

Abecadło we 24 kartkach, z stosownemi figurami do każdey litery alfabetu polskiego; oraz litera nad każdą figurą wyobrażaiąca ten przedmiot, oprawne, 40 sr. K.

Adelphi czyli bracia, komedya Terencyusza do użytku szkół przystosowana przez H. A. Schultze, przedrukowana z Encyklopedyi dla szkół, klassycznych łacińskich pisarzy 8. Wilno 1813 . . . 25 K.

Adina czyli pasterka pireneyska, i innych kilka romansów z francuzkiego P. Villeman d'Abaucourt, tłumaczenia P. Zaleskiego. Warszawa 1808 in 8. . . . 50 K.

Albert nowy, czyli teraźnieyszy, albo sekreta nowe doświadczone i approbowane, z francuzkiego na ięzyk polski przetłumaczone, 8. Wilno 1803 . . . 60 K.

Allegorye starożytne w stosunku do 1go wieku sławnych ludzi Plutarcha i czasów Bohatyrsko-Mitologicznych przez X. Filipa Golańskiego in 8vo. Wilno 1801 . 60 K.

Algebry (Początki) S. F. Lacroix dla użycia w szkole centralney Paryzkiey, przełożone na ięzyk polski przez X. E. Sieradzkiego S. P. z iedynastego wydania poprawnego w Paryżu 1815, 8vo w Wilnie 1818 . . . . . 1 R sr.

Antiomonachomachia Krasickiego w sześciu pieśniach in 8. Warszawa . . 30 K.

Antologia grecka, którą dla uczniow ięzyka greckiego w Lyceum Wołyńskiém z różnych sławnych rymotworców zebrał i krótkim obiaśnił sposobem Michał Jurkowski 8. Wilno 1815 . . . 1 R. 20 K.

Antropologia o własnościach fizycznych człowieka, fizycznych i moralnych, przez Józefa Jasińskiego in 8. Wilno 1818 65 K.

Arytmetyka dla szkół narodowych, nowa edycya z przydatkiem o nowych miarach i wagach, in 8vo w Wilnie 1810 40 K.

Arytmetyka, czyli nauka rachunkowa dla użytku sposobiących się do nauk matematycznych zebrana i wyłożona przez X. Damczewskiego S. P. in 8. Wilno 1808 75 K.

Arytmetyka praktyczna krótkim i łatwym sposobem przez pytania, dla wygody młodzieży i użytku gospodarskiego, zebrana przez X. Symona Bielskiego Pijara z tablicami do układania regestrów gospodarskich in 8. edycya nowa i poprawna. Warszawa 1811 . . . . . 50 K.

Arytmetyki krótki wykład, z tablicami przykłady rachunkowe zawieraiącemi: napisany dla młodzieży akademickiey przez Józefa Czecha, in 8vo 4te wydanie Wilno 1816 . . . . . 42½ K.

Badania starożytności we względzie geografii przez Joachima Lelewela część naukowa 8vo. Wilno 1818 . . . 3 R.

Bayki Fedra xiąg V. z przypiskami, wydanie drugie poprawnieysze przez X. St. Czerskiego, przydane są bayki Fedra z rękopismu świeżo odkrytego w Neapolu in 12. 1810 Wilno . . . . 40 K.

Belizar (nowy) przez panią de Zanlis (Genlis) napisany, a przez M. K. na polski ięzyk przełożony, 2 tomy 12. Wilno 1809 1 R.

Belizaryusz z kopersztychami i szczęśliwa familia, historya moralna przez Marmontela we francuzkim ięzyku napisana, in 8vo. Warszawa edycyia nowa 1805 1 R. 10 K.

Biblioteka geograficzna i innych wiadomości dla młodzieży, czyli zbiór podróży nayciekawszych w różnych częściach świata, dla zabawy i oświecenia młodzieży, przełożony z rozmaitych ięzyków. Z obrazkami i mappą, 12 tomów. Wrocław 16. 1808 . . . . . . 11 R.

Biografia Włościanina nad brzegami powyżey Łososny mieszkaiącego, przez Ignacego Lachnickiego. Warszawa 8vo 1815 60 K.

Bramin natchniony sentymentami moralności, z angielskiego na polski ięzyk przełożony, teraz po trzeci raz przedr. Wilno in 8vo 1808 . . . . . . 30 K.

Cenzor w oycu, czyli wykład cnót i wystawa wad, we dwóch częściach: gdzie oyciec synowi młodemu, w pierwszey nauce zasady cnot i do nabycia onych śrzodki, w drugiey hańbę wad przekładaiąc, razem do cnotliwego naprowadza go życia, przez J. Lubicza Czerwińskiego, Lwów in 8. 1810 90 K.

Cuda i osobliwości natury i sztuki w różnych znayduiące się kraiach, z naynowszych podróży do wszystkich części świata zebrane: z wiadomościami o niektórych celnieyszych zabytkach; z kopersztychami illuminowanemi, in 8vo 2 tomy. Krakow 1811 1 R.

Czy poiedziemy do Paryża, czyli familiia z góry Jura, romans pełen prawdy, napisany roku XIII, 1806. in 12. w Wilnie 1810 . . . . . . 30 K.

Człowiek czuły, z angielskiego na polski ięzyk przełożony przez K. Grabowskiego 8. Warszawa 1817 . . . 1 R. 20 K.

Człowiek dziki z franc. Pana Mercier, z kopersztt. 8. Krakow 1811 . . 90 K.

Człowiek wieyski, czyli Georgiki francuzkie J. Delilla, tłumaczenia Fr. Xaw. Chomińskiego, przyłączone są także ody tego tłumacza, 8. Wilno 1818 . . . 90 K.

Dodatek przez X. M. Bohusza, do xiążki pod tytułem: *Poprawa błędów w ustney i pisaney mowie polskiey przez O. Kopczyńskiego* 8. Warszawa 1808 . . . 35 K.

Duch czyli treść dzieł pani de Genlis, albo obrazy, charaktery, prawidła i myśli wyięte ze wszystkich pism iey wyszłych dotychczas, przez Pana (Demonceaux) po polsku i po francuzku. Wrocław in 8. 1806 1 R. 80 K.

Dyaryusz seymu królestwa polskiego z roku 1818, 3 tomy in folio Warsz. . 12 R.

Dykcyonarz powszechny medyki, chirurgii i sztuki hodowania bydląt, czyli lekarz wieyski, zawieraiący rozciągłe wiadomości wszystkich części sztuki lekarskiey, dokładne i nayszczególnieysze opisy zażywanych roślin, sposoby ratowania zdrowia ludzkiego i leczenia chorób bydlęcych. Dzieło pożyteczne wszystkim klassom obywatelów i do ich poiętności przystosowane przez towarzystwo lekarzów francuzkich: na ięzyk polski przełożone i wielą ważnemi dodatkami powiększone, tomow 9 in 8. Warszawa 1793 . . . . . 15 R.

Dykcyonarzyk francuzki z krótką informacyą

Cztéry wieczory w Stolicy, napisane przez M. Wazgirda; 12. 4 części. Wilno 1820 80 K.

o pronuncyacyi i przydaniem rozmów francuzkich, na nowo przedrukowany, 8vo w Wilnie 1817 . . . . 35 K.

Dzieciom dla ich rozrywki i nauki, niektóre zabawnieysze historye z różnych dziejów świata dawnieyszego zebrane, przez Franciszka Karpińskiego, 8vo Wilno 1820 75 K.

Toż na papierze pocztowym rub 1.

Dzieie rzeczypospolitey rzymskiey, od założenia Rzymu aż do Cesarzów, krótko porządkiem lat opisane, z francuzkiego przełożone, potrzebnemi przypiskami objaśnione, a w tém nowém wydaniu, mianowicie co do przypisków poprawione, Warszawa 1806 2 tomy in 8vo . . 6 R.

Dzieła pogrobowe J. Tańskiego wierszém i prozą, piękne wydanie z portretem Autora. Warszawa in 8vo 1808 . 1 R. 50 K.

Dzieło o pijaństwie przez Jakóba Szymkiewicza z ryciną in 8vo. Wilno 1818. 1 R. 50 K.

Dziennik Wileński. Pismo peryodyczne, na rok 1805, N° 12 (R. S. 10), na rok 1806 9 numerów (R. 5).

Edda czyli xięga religii dawnych Skandynawii mieszkańców. Wilno in 8vo 1807 30 K.

Elementarz polski czyli łatwy sposob nauczenia dzieci czytać po polsku, z obrazkami stosownemi do każdey litery alfabetu polskiego, tudzież wypis powieści, baiek i wierszy z naycelnieyszych Autorów, ułożony dla wygody młodzieży płci oboiey, 8vo w Wilnie 1815 . . . 60 K.

Na papierze prostym . . 60 K.

Elementarz rossyysko-polski z wzorami pisania, in 8vo w Wilnie 1811 . . 15 K.

Elementarz polsko - francuzko - niemiecki dla dzieci nowo wydany. Wilno in 8vo 1811 oprawny . . . . 10 K.

Elementarz polski in 8vo. Wilno . 5 K.

Eneida Wirgilego Marona, czyli wiersz bohatyrski ku czci Eneiasza z Troi: przekładania Jacka Przybylskiego 2 tomy in 8vo z kopersztychami i mappą Krakow 1811 5 R.

Eneida Wirgiliusza we 11 xięgach, przekładania Fr. Dmochowskiego: Warszawa in 8vo 1809 . . . . . . 2 R.

Epigrammata wybrane Owena poety angielskiego, wierszém polskim i łacińskim tłumaczenia X. Turkowskiego in 12mo Warszawa . . . . 50 K.

Epitome historiæ sacræ ad usum tironum linguæ latinæ: auctore C. F. Lhomond, in Universitate Parisiensi Professore emerito. Nova editio, accessit dictionnarium latino-polonicum: in 12mo 1811 Vilna . 50 K.

Epoki natury przez P. Buffona wydanę w ięzyku francuzkim, a przez X. Staszica wytłumaczone na iezyk polski, z dodaniem myśli i niektórych uwag nad ziemią polską. Edycya druga in 8vo majori. Krakow 1803 . . . . 1 R. 35 K.

Euklidesa początków geometryi xiąg ośmioro, toiest sześć pierwszych, iedenasta i dwunasta z dodanemi przypisami przez J. Czecha, po śmierci Autora wydanie drugie z przydaną trygonometryą Roberta Simsona przełożona z angielskiego, z figurami in 8vo. Wilno 1818 . . . 1 R.

Eutropii breviarum Historiae Romanae, 8vo Vilnae 1818 . . . . 20 K.

Farmacya, czyli nauka doskonałego przygotowania lekarstw ze trzech królestw natury wybranych przez J. Celińskiego, dwie części in 8vo 1811 . . 2 R. 50 K.

Farmacya praktyczna, zawieraiąca objaśnienie preparatów chemicznych przyiętych w Aptekach: napisana podług naynowszych zasad fizyczno - chemicznych przez Just. Wilh. Kryst. Fischera; a po iego śmierci przeyrzana, poprawiona i powtórnie wydana przez D. Zygm. Fryd. Hermbstedta Professora Chemii i Farmacyi w Berlinie teraz zaś przez Winc. Woyniewicza na polski ięzyk przełożona: in 8 majori. Wilno 1811 . . . . . 1 R. 20 K.

Filon i Chloe w rozmaitych zdarzeniach, przez Wituńskiego, in 8vo. Wilno 1802 50 K.

Fizyka mechaniczna E. G. Fiszera przełożona z Niemieckiego na francuzki i powiększona notami przez Biota z powtórnego wydania w Paryżu 1813 roku przetłumaczona na ięzyk polski przez X. E. Sieradzkiego S. P. dwa tomy in 8. 1816. Wilno . . . . . 2 R.

Fizyki (*Zbiór krótki początków*) przez S. Stubielewicza Prof. w Imp. Un. Wileń. ułożony z Programmatu wydanego dla szkoły politechniczney Paryzkiey przez S. Barruela, 8vo w Wilnie 1816 . . 75 K.

Fizyka przez M. J. Bryssona po francuzku napisana, a przez Choynickiego przetłumaczona, Wilno in 8vo tomów trzy 1800 3 R. 60 K.

Fonroz i Adelaida, powieść sabaudzka przez J. Bykowskiego, in 8vo. Wilno 1799 15 K.

Galatea powieść pasterska przez Floryana in 12mo. Warszawa 1801 . . 60 K.

Geografiia, czyli opisanie matematyczne i fizyczne ziemi przez Jana *Sniadeckiego*. Wydanie trzecie na nowo od autora przeyrzane i znacznie powiększone: z tablicą wyrażaiącą położenie geograficzne znakomitszych mieysc na ziemi; z 5 tablicami na miedzi rzniętemi, in 8vo. Wilno Zawadzki 1817 . . . 1 R. 10 K.

Geografiia powszechna zawieraiąca opisanie stanu politycznego pięciu części świata, z ostatniemi odmianami iakie nastąpiły do roku 1812, z przydatkiem na końcu regestru imion właściwych. Edycya nowa poprawna 8. Wilno 1812 . . 60 K.

Geografii początki edycya druga in 8. Wilno 1819 . . . . . 5 K.

Geografiia Państwa Rossyyskiego w teraźnieyszym iego stanie, przez JP. E. Ziabłowskiego, Professora extra ordynaryynego w instytucie pedagogicznym w Petersburgu, ułożona i przez rząd główny szkołom kraiowym podana, z rossyyskiego przełożona, in 8vo. Wilno 1810. 50 K.

Geografiia początkowa dla pożytku uczącey się młodzi podług ostatnich traktatow ułożona i powiekszona przez W. J. nowe wydanie Warszawa in 8vo 1810 . 15 K.

Geometrya płaszczyzn i powierzni krzywych czyli miernictwo opisuiące, z francuzkiego P. S. F. Lacroix z figurami Wrocław in 8vo 1811 . . . . 1 R. 35 K.

Geometrya dla szkół narodowych część I nowa edycya. Wilno in 8vo 1810 . 60 K.

Geometrya dla szkół narodowych część 2ga in 8vo. Wilno nowe wydanie 1817 45 K.

Gołąbek, powieść z Rossyyskiego, tłum. Kublickiego in 8vo. Wilno 1807 . 15 K.

Gonzalw z Korduby czyli odzyskanie Grenady, przez Floryana, przekładania Jana Nowickiego, 2 tomy in 8vo. Krakow 1804 1 R. 50 K.

Grammatyka francuzka dla pożytku uczącey się młodzieży, przez X. Kaietana Kamińskiego poprawiona, in 8vo. Wilno 1808 40 K.

Grammatyka grecka, toiest Grammatica græca Buttmanniana contractior, in usum tironum edidit God. Er. Groddeck, in 8vo Vilna Zawadzki 1817 . . 1 R. 25 K.

Grammatyka francuzka P. Wailli, tłumaczona przez X. K. Kamińskiego, obok z francuzkim textem, in 8vo. Wilno . 50 K.

(*Ciąg dalszy nastąpi*).

Wilno dnia 4 Kwietnia 1821 *Roku.*

По случаю производимого дѣла въ Минской Губерніи надъ обличеннымъ въ деланіи фальшивыхъ ассигнацій Цейзикомъ, некоторые, какъ общій слухъ носится, утверждаютъ не основательно, что якобы сей Цейзикъ доводится мнѣ ниже подписавшемуся Петру Цыдзику и Племянникамъ моимъ Регенту 1го Департамента Виленского Главного Суда Станиславу и Викентію Цыдзикамъ ближайшимъ родственникомъ; изъ чего происходятъ на щетъ сего различныя въ обществѣ заключеніи. — А потому дабы переуверитъ въ томъ публику, ниже подписавшійся считаетъ необходимостію возвеститъ оную, что помянутый преступникъ ни по какому случаю невостоитъ моимъ родственникомъ ниже однофамильцемъ вопервыхъ потому: что онъ всегда прозывался Цейзикомъ, а мое прозваніе естъ Цыдзикъ; а вовторыхъ что онъ, сколько извѣстно многимъ Почетнѣйшимъ Домамъ происходитъ не отъ отца Цыдзика, но отъ иностранца Цейзика который отъ недавнаго времяни поселился въ Польшѣ; каковое сведеніе непременно должно находиться въ делѣ производимомъ надъ преступникомъ Цейзикомъ въ Присудственныхъ мѣстахъ Минской Губерніи.— Предки же мои, да и всѣ однофамильцы отъ несколькихъ уже столетій, на основании жалованныхъ имъ грамотъ сперва отъ трехъ Россійскихъ Владетельныхъ Князѣй, а потомъ отъ Польскихъ Государей съ пожалованіемъ недвижимыхъ имений, какъ то: Королевы Боны, такъже Королѣй Сигизмунда Августа, и Михаила прозывались не Цейзиками а всегда Цыдзыками илиже по у-

Z powodu przewodzącego się w Mińskiey Gubernii dzieła o Ceyziku, który przekonany został w robieniu fałszywych assygnacyy, niektórzy, iak powszechnie daie się słyszeć, rozsiewaią bezzasadne wieści, że niby ten to Ceyzik godzi się mnie niżey podpisanemu Piotrowi Cydzikowi, oraz Synowcom moim Stanisławowi Regentowi 1go Departamentu Wileńskiego Głównego Sądu i drugiemu Wincentemu Cydzikom, bliskim krewnym, i stąd rozmaite są w Publiczności wnioski. — Żeby więc wyprowadzić publiczność z opacznego mniemania, niżey podpisany ma sobie za obowiązek uprzedzić ją, iż rzeczony występca w żadném względzie nie jest moim koligatem ani imiennikiem nayprzód: że on zawsze nazywał się Ceyzikiem, a moie nazwisko iest Cydzik; a powtóre, że on, ile wiadomo iest pierwszego rzędu Domom, urodził się nie z oyca Cydzika, ale z zagranicznego przybylca Ceyzika, który osiadł w tém kraiu nie bardzo dawno; iakowe przekonanie koniecznie musi naydywać się w dziele iakie się odbywało o występcy Ceyziku w Dykasteryach Mińskiey Gubernii. — Zaś przodkowie moi i całe Imiennictwo od kilku wieków na mocy Przywileiow nayprzód trzech udzielnych Rossyyskich Xiążąt, a potém Monarchów Polskich z nadaniem Dóbr ziemskich, iakoto: Królowey Bony, niemniey Królow Zygmunta Augusta, i Michała nazywali się nie Ceyzikami, lecz Cydzikami, albo wedle używania w owém czasie Sławiańskiego ięzyka Tydikami. — Tak więc kiedy rzeczony występca Ceyzik pod żadnym pretextem nie może być uważany za imiennika mego; przeto ia niżey podpisany nim dóydę krokiem przyzwoitém zrzódła z którego

потребленію въ тогдашнѣе время Славенского языка Тыдпками; следовательно помянутый преступникъ Цейзикъ ни подъ какимъ видомъ неможетъ почитаться однофамильцемъ и родственникомъ моимъ. — То покудова надлежащимъ порядкомъ открыты будутъ распустившіе о семъ фальшивые слухи, которые дали поводъ къ разнымъ несообразнымъ съ истинною заключеніямъ, нижеподписавшійся проситъ Почтенную публику не верить симъ нелѣпымъ слухамъ.

Титулярный Советникъ Петръ Цыдзикъ.

rozeszła się wieść niby o moiem z nim pokrewieństwie; z czego zrodziły się opaczne w publiczności wnioski, upraszam też publiczność nie wierzyć nikczemnym wrażeniom ludzi fałszywemi wieściami zatrudniaiących się.

Piotr Cydzik Sowietnik Tytularny.